



Prezydent Świdnicy Beata Moskal-Słaniewska zaprasza

festiwal bachowski świdnica 2022



XXIII

Tylko rzeczy sporne dają szansę



piątek	22.07	Walim → kościół św. Jadwigi	20:00	C.P.E. Bach trio fortepianowe Haydn symfonie na cztery ręce Pawłowska Strzelczyk Buczyńska-Kusak Mocek
sobota	23.07	Pożarzysko → kościół św. Józefa	11:00	☘ śniadanie na trawie Mateusz Kowalski viola da gamba/śpiew
		Świdnica → Kościół Pokoju	18:00	Vivica Genaux mezzosopran Capella Cracoviensis & Robert Bachara koncertmistrz
		Sobótka → kościół św. Anny	21:00	recital klawesynowy Aleksander Mocek
niedziela	24.07	Świdnica → Kościół Pokoju	10:00	musica sacra Bach kantata BWV 51 Radziszewska Magiera Toporowski
		Glinno → kościół Matki Bożej Bolesnej	13:00	barok międzynarodowy Rosenmüller Schmelzer Vierdanck Quirici Świątkowska Bachara
		Świdnica → Kościół Pokoju	20:00	Viktoria Mullova skrzypce Alasdair Beatson pianoforte Schubert Sonata Grand Duo
poniedziałek	25.07	Świdnica → katedra	20:00	Graindelavoix Gesualdo
wtorek	26.07	Olszynec → kościół św. Anny	19:00	XVII-wieczny teatr instrumentów Falconiero Frescobaldi Merula Kim Wojniakewicz Valles Mocek Quirici
czwartek	28.07	Świdnica → Park Sikorskiego	17:00	NATURZYŚCI spektakl Mendelssohn Lieder im Freien zu singen reż. Cezary Tomaszewski
		Żarów → hall dworca kolejowego	20:00	Beethoven trio klarnetowe B-dur Arguelles Pokrzywiński Fluda-Tkaczyk
piątek	29.07	Świdnica → Rynek 43	17:00	sonata i wino
		Świdnica → Park Sikorskiego	18:00	NATURZYŚCI spektakl Mendelssohn Lieder im Freien zu singen reż. Cezary Tomaszewski Mateusz Bidziński maski
		Żarów → hall dworca kolejowego	21:00	nocna scena Mozart kwartet fortepianowy Strzelczyk Olszewska Reichert Buczyńska-Kusak Pawłowska
sobota	30.07	Łagiewniki → pocysterski zespół klasztorny	11:00	☘ śniadanie na trawie wiolonczela w XVIII wieku Boccherini Vivaldi Pokrzywiński Buczyńska-Kusak
		Bagieniec → Winnica Silesian	16:00	☘ piknik romantyczny Mozart Divertimento KV 563 Świątkowska Grochowski Górka
		Świdnica → Kościół Pokoju	19:00	Bach Telemann Carles Valles flet prosty & Festival Ensemble
		Świdnica → ŚFUP (ul. Witosa 4)	21:00	Zemlinsky & Brahms trio klarnetowe Arguelles Kamińska Fluda-Tkaczyk
niedziela	31.07	Świdnica → Kościół Pokoju	10:00	musica sacra Bach kanataty
		Świdnica → Park Sikorskiego	13:00	NATURZYŚCI spektakl Mendelssohn Lieder im Freien zu singen reż. Cezary Tomaszewski
		Piława Górna → Pałac Gladishof	17:00	☘ piknik romantyczny Brahms kwintet klarnetowy Oscar Arguelles klarnet





Festiwal Bachowski po raz kolejny sprawi, że w samym środku lata Świdnica stanie się jedną z muzycznych stolic Polski. Nasze miasto znów będzie miejscem spotkań melomanów z całej Polski i zagranicy, którzy przyjadą tu, by w pięknych i nieoczywistych przestrzeniach słuchać muzyki wielkich mistrzów z Janem Sebastianem Bachem na czele. Wykonywać ją będą wspaniali, wielcy muzycy. Wielu z nich – m.in. mezzosopranistka Vivica Geanux, skrzypaczka Viktoria Mullova, czy zespół wokalny Graindelavoix – pojawi się w Świdnicy po raz pierwszy. To artyści znani na całym świecie, goście najważniejszych sal koncertowych, oper i festiwali. Ich nazwiska obiecują nadzwyczajną jakość i interpretacje, jakich nie sposób zapomnieć. Po dwóch latach pandemicznych restrykcji, zamkniętych granic i odwoływanych lotów festiwal znów może cieszyć się obecnością wielkich międzynarodowych nazwisk.

Wydarzenie swoją mocą oddziaływania ogarnęło całą okolicę. Malownicze tereny okalające Świdnicę stały się przestrzenią wyjątkowych kameralnych koncertów: śniadań na trawie i pikników romantycznych, które łączą lokalną społeczność i przyjezdnych gości we wspólnym przeżywaniu muzyki. Są one tym cenniejsze, że wielu z ich uczestników po raz pierwszy ma okazję wziąć udział w koncercie we własnej miejscowości.

Zapraszam zatem serdecznie do Świdnicy, życząc wielu wspaniałych przeżyć, których wspomnienia będą Państwu chcieli zabrać do swoich domów i zachować na długie lata.

Beata Moskal-Słaniewska
Prezydent Świdnicy



Każda kolejna edycja Festiwalu Bachowskiego ma swoją odrębną specyfikę, barwę, charakter. To zasługa wyjątkowych artystów, którzy wnoszą do niego swoją indywidualność, wrażliwość i wyjątkowe spojrzenie na wykonywane utwory. W tym roku wiele wybitnych, rozpoznawalnych nazwisk z „międzynarodowego obiegu”, ale też wspaniali artyści polscy wcale tym pierwszym nieustępujący ani wirtuozerią, ani oryginalnością interpretacji.

Festiwal rozwija się w wielu, często nieoczekiwanych, kierunkach. Jedną z prac pociąga za sobą kolejne i w ten sposób docieramy z najlepszą muzyką w coraz to nowe miejsca, zarówno w okolicach miasta, jak i w samej Świdnicy – powrócimy na przykład do Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych, czynnego zakładu, w którym w ubiegłym roku widzieliśmy premierę opery Iaina Bella, a w tym usłyszymy kameralne kompozycje Brahmsa i Zemlinsky'ego. Cieszy też to, że po dwóch edycjach „pandemicznych” będziemy mogli znów przeżywać festiwalowe wydarzenia w szerszym, liczniejszym gronie. Nie możemy się doczekać Państwa powrotu i rozmów w gronie ludzi kochających sztukę. Mamy też nadzieję, że odwiedzą nas ci, którzy do tej pory jeszcze do nas nie zawitali. W Festiwalu Bachowskim najpiękniejsze są może właśnie te spotkania wyrobionych melomanów, stałych bywalców i osób po raz pierwszy przekraczających próg Kościoła Pokoju, olśnionych blaskiem jego architektury i płynących z estrady czarodziejskich dźwięków.

W imieniu Świdnickiego Ośrodka Kultury życzę, by tegoroczny Festiwal Bachowski przyniósł Państwu wytchnienie, radość i moc wzruszeń.

Anna Rudnicka
Dyrektor Świdnickiego Ośrodka Kultury



Wiodące słowa tegorocznego festiwalu – „rzeczy sporne dają szansę” – wiążą się z nadzieją, ale wywołują też kontrowersyjne skojarzenia, zwłaszcza w kontekście sytuacji za naszą wschodnią granicą, w Ukrainie. Tam gdzie toczy się spór, pojawia się szansa – na ugodowe, pokojowe jego rozwiązanie, dla dobra uczestniczących w nim stron, a także w imię powszechnego dobra, dobra narodów, społeczeństw i państw. Ale spór może się też przeistoczyć w straszną, okrutną wojnę, taką, której od kilku miesięcy jesteśmy świadkami, starając się pomagać jej ukraińskim ofiarom.

Przychodzi na myśl także spór, jaki ogarnął Europę w XVII wieku i stał się zarzewiem innej, wyniszczającej wojny. Paradoksalnie stał się także szansą – gdyby nie traktat kończący wojnę trzydziestoletnią, nie byłoby Kościoła Pokoju. Nie byłoby tegorocznego jubileuszu 370-lecia poświęcenia kościoła. Nie byłoby świątyni, w której od 23 lat spotykamy się na Festiwalu Bachowskim i o której tak mówi jego dyrektor Jan Tomasz Adamus: „niezwykły obiekt, rozumiany jako symbol określonej idei – ludzkiej zdolności dążenia do zgody, porozumienia, kompromisu. Kościół ten został zbudowany dzięki umowie pomiędzy wygranymi i przegranymi, pomiędzy ludźmi różnych wyznań, ludźmi wycieńczonymi i wrogimi sobie po trzydziestoletniej wojnie”.

Wciąż kultywując tę ideę porozumienia, pamiętamy, że nazwa Kościół Pokoju zobowiązuje. Przedstawiciele kilku religii kilka lat temu podpisali tutaj Apel o Pokój, który warto przypomnieć zwłaszcza teraz, w czasie wojny. Jego Świątobliwość Dalajlama XIV powiedział wówczas, że pokój rozpoczyna się w naszym wnętrzu, musimy go odnaleźć przede wszystkim w sobie. Niech ta myśl towarzyszy nam podczas festiwalowych dni wypełnionych muzyką i refleksją, że można spierać się, szukając w odmienności przekonań nie wojny, ale szansy – na poznanie cudzego światopoglądu i poszerzenie horyzontów. Można różnić się pięknie, dając świadectwo przekonaniu, że drugi człowiek ma prawo być inny niż ja. Można ćwiczyć się w kunszcie prowadzenia sporów, bo twórcze spieranie się jest sztuką.

Życzę Państwu niezapomnianych wrażeń i poczucia, że Bóg, Bach i Kościół Pokoju to idealna triada.

bp Waldemar Pytel
biskup diecezji wrocławskiej
Kościół Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce
proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej Św. Trójcy w Świdnicy



Miasta remontują domy, ulice, parki, chodniki z nadzieją, że będzie wspaniale. Budują place zabaw, zewnętrzne siłownie, stawiają ławki. Ale po zakończeniu prac jakoś nie jest wspaniale. To znaczy niby jest, ale wszyscy czują, że nie jest. Że w sumie jest, jak było. I nie wiadomo dlaczego.

Otóż dlatego, że chodnik to tylko chodnik. Miasto musi mieć jakąś treść, musi mieć infrastrukturę społeczną. Inaczej tym chodnikiem nie ma dokąd pójść. Na ławce nie ma z kim i o czym rozmawiać. Do tworzenia treści i infrastruktury społecznej służy sztuka. Oczywiście wiele miejsc organizuje przeróżne eventy i festyny, ale to nie jest sztuka.

Całość to więcej niż suma jej składników.

Arystoteles

Chwilowe zauroczenie eventami można zrozumieć, jednak miejsca z ambicjami powinny kiedyś wreszcie z tego wyrosnąć. Eventy nie mają nic wspólnego z tworzeniem kultury. To zwyczajne przejadanie pieniędzy, tandeta, obciach, populizm, wyborczy cynizm. Ludzie się przeciwko temu nie buntują, ponieważ nie wiedzą, że można inaczej. Ale powinny to wiedzieć władze.

Jeśli ktoś zarządza firmą, instytucją, miastem, regionem, krajem, powinien wytyczać drogę, zmieniać świat. Drobne, bieżące inwestycje to nie jest zarządzanie. Miejsca ambitne nie powinny wydawać pieniędzy na różnorodne, przypadkowe zdarzenia artystyczne, z których nie wynika żadna idea.

Miasta na poziomie powinny mieć coś na poziomie – sprawić sobie coś konkretnego: teatr dramatyczny, centrum tańca współczesnego, filharmonię, galerię malarstwa, zaprosić artystów rezydentów, stworzyć jakiś wartościowy i trwały festiwal. Albo przekształcić coś, co mają, w nowy byt, dynamicznie rozwijający konkretną dziedzinę sztuki. Trzeba na coś się zdecydować, wytyczyć kierunek, zaufać ludziom i nie rezygnować przez sto lat. Tak powstaje kultura, sztuka, czyli treść. Życie bez niej to vegetacja, nicość, pustka, obciach. Bądź głosem, nie echem.

Jan Tomasz Adamus

Tylko sporne rzeczy dają szanse

31 grudnia 1729 kantorem
Kościoła Pokoju w Świdnicy
został pochodzący z Biedrzychowic
koło Lubania Śląskiego Christoph
Gottlob Wecker (ca. 1700–1774),
uczeń Johanna Sebastiana Bacha.

Starając się o tę posadę Wecker poprosił Bacha o list polecający. W oficjalnym liście Bach zaświadczył, że Wecker brał udział w lipskich wykonaniach kantat i że Bach jego współudział bardzo sobie cenił. Wecker otrzymał od Bacha także list prywatny. Bach pisał, że chętnie służyłby „Passions Musique”, ale sam jej jeszcze nie ma. Prawdopodobnie Wecker prosząc o list polecający, pytał także o nuty Pasji – zapewne Pasji Mateuszowej, którą Bach przygotowywał na Wielki Piątek tego samego roku.

Nie wiemy, czy Wecker zdołał wykonać w Świdnicy którąkolwiek Pasję Bacha. Nie zachowały się też żadne kompozycje Weckera, ani opisy jego działalności. Wiadomo jednak, że muzykę Bacha oraz późniejszych lipskich kantorów wykonywano w Kościele Pokoju regularnie przez cały XIX wiek. Pewne jest też, że wysoki poziom kultury muzycznej jest elementem tożsamości kulturowej świdnickiego Kościoła Pokoju.

Festiwal Bachowski Świdnica to zjawisko wyjątkowe na mapie polskiego życia muzycznego. Łączy wielopokoleniową publiczność o różnym koncertowym stażu, miasto z jego okolicami, młodych muzyków zaczynających swoją karierę z dojrzałymi, cenionymi artystami. Wychodząc z koncertami w region dociera do najmniejszych, a zupełnie niezwykłych, zabytkowych kościołów we wsiach położonych poza utartymi turystycznymi trasami. Tam znajduje też nowych odbiorców, którzy po raz pierwszy mogą „u siebie” posłuchać wykonywanej na żywo muzyki klasycznej.

„Tylko rzeczy sporne dają szanse” głosi hasło tegorocznej edycji festiwalu, bo jedynie to, co niekonwencjonalne i budzące szczere emocje obiecuje stały rozwój. Dzięki konsekwencji w dążeniu do piękna, spotkania, innowacyjności, otwartości i wrażliwości Festiwal Bachowski stał się jednym z największych i najoryginalniejszych wydarzeń tego rodzaju w naszej części Europy.

Wstęp na wszystkie koncerty jest bezpłatny*.

Na koncerty w Kościele Pokoju i katedrze św. Stanisława
i św. Wacława w Świdnicy obowiązują darmowe wejściówki.

*Za wyjątkiem koncertu w Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych
30 lipca o godz. 21:00, bilety: 50 zł.

Koncerty połączone są z długą, ok. trzydziestominutową przerwą piknikową. Uprzejmie sugerujemy wodę, kawę, herbatę, szklane kieliszki, porcelanowe naczynia, metalowe sztucce, płóciennę serwetki, natomiast stanowczo odradzamy piwo, wódkę, kolorowe napoje gazowane, plastikowe i papierowe naczynia, spodnie do kolan oraz klapki.



23.07 sobota 18:00

Kościół Pokoju

Vivaldi Händel Porpora • 2h15' (z przerwą)

Vivica Genaux mezzosopran
Robert Bachara koncertmistrz
Capella Cracoviensis

Agnieszka Świątkowska **Maciej Czepielowski** **Beata Nawrocka**
Zofia Wojniakiewicz **Tomasz Góra** **Jadwiga Czepielowska** **Seojin Kim** skrzypce
Mariusz Grochowski **Jacek Dumanowski** altówka
Teresa Kamińska **Konrad Górka** wiolonczela
Rafał Gorczyński kontrabas
Giulio Quirici teorbła
Marek Toporowski klawesyn

Arcangelo Corelli: Concerto Grosso D-dur nr 1 op. 6

Largo-Allegro – Largo-Allegro

Antonio Vivaldi: Alma oppressa (La fida ninfa)

Georg Friedrich Händel: Cara sposa (Rinaldo)

Arcangelo Corelli: Concerto Grosso D-dur nr 1 op. 6

Largo – Allegro – Allegro

Nicola Antonio Porpora: Alto Giove (Polifemo)

Georg Friedrich Händel: Dopo notte (Ariodante)

Johann Adolf Hasse: Se d'un amor tiranno (Artaserse)

Antonio Vivaldi: koncert g-moll na dwie wiolonczele RV 531

Allegro – Largo – Allegro

Antonio Vivaldi: Gelido in ogni vena (Farnace)

Antonio Vivaldi: Agitata da due venti (Griselda)

Nigdy operowy przepych nie objawił się w takim blasku jak w epoce późnego baroku. Zdaje się, że opera miała wówczas wszystkiego w nadmiarze: śpiewaków-wirtuozów, nowych tytułów, rywalizujących teatrów ścigających się na muzykę wykonawców i na sceniczne efekty. To właśnie w owym czasie największe wrzenie panowało w barwnym i zadziwiającym świecie kompozytorów, kastratów, primadonn, aspirujących śpiewaczek i ich matek, impresariów, instrumentalistów, scenografów, tancerzy, inspicjentów, korepetytorów, kopistów, sprzedawców biletów i mecenasów sztuki, których z taką zjadliwością opisał w swoim *Teatro alla moda* wenecki kompozytor Benedetto Marcello. Z tego wszystkiego pozostała nam sama muzyka. Ta, jak się okazuje, niezależnie od całego kontekstu, w jakim powstała wzrusza, zachwyca, wzbudza entuzjazm i radość. Jean de La Bruyère XVII-wieczny autor słynnych *Charakterów* (niedawno wznowionych w języku polskim), lękał się w operze przede wszystkim nudy: „Nie wiem, w jaki sposób opera z muzyką tak doskonałą i oprawą iście królewską potrafiła mnie znudzić”. Według wielkiego humanisty już naszej epoki, Jeana Starobinskiego, istnieje jeden przepis na to, by nudy uniknąć: nie skąpić na cudowności, łączyć czary w sensie dosłownym i czary w sensie przenośnym – to znaczy pokazywać na scenie rzeczy niebywale, odległe od zwyczajnego realizmu, ale przede wszystkim czarować muzyką, poezją, grą, dekoracją, światłem. „Ekstaza, entuzjazm, upojenie zmysłów” muszą być sprężyną całego spektaklu i udzielać się widzom. Jeśli tak się dzieje i talent twórców potrafi natchnąć publiczność wzruszeniem, rozkoszą, czy frenetyczną radością, wtedy nie trzeba już nawet udawanych scenicznych czarów – by czarować wystarczy, by opera – poprzez wybitnych artystów – opowiadała nam o tym, co szlachetne, tkliwe i żarliwe. W partyturach Händla, Vivaldiego i Hassego emocje te łączą się z wiarą w nieograniczone możliwości ludzkiego głosu zdolnego nie tylko do wyrażenia każdego niuanu uczucia, ale i zrealizowania najbłyszczliwszych pasażów, tryli i innych ozdobników.

24.07 niedziela 10:00

Kościół Pokoju

musica sacra • 1h30'

Joanna Radziszewska-Sojka sopran

Robert Bachara Agnieszka Świątkowska skrzypce

Jacek Dumanowski altówka

Konrad Górka wiolonczela

Marek Toporowski organy

Marian Magiera trąbka

Johann Sebastian Bach: kantata *Jauchzet Gott in allen Landen* BWV 51

Jauchzet Gott in allen Landen (Chwalon Bóg po ziemi całej) będąc jedną z naj-słynniejszych kantat Bacha, pozostaje też jedną z najbardziej zagadkowych. Johann Sebastian napisał kilka kantat na sopran solo, ale żadnej tak wirtuozowskiej. Użycie trąbki było zaś charakterystyczne dla uroczystych kompozycji pisanych na największe święta: Boże Narodzenie, Nowy Rok, albo świeckie uroczystości takie jak urodziny okolicznego księcia. Wszystko wskazuje więc, że jest to kompozycja przygotowana na wyjątkową okazję z myślą o wybitnym wykonawcy lub wykonawczyni. Dziwi zatem adnotacja na stronie tytułowej zachowanego rękopisu: „Na 15 niedzielę po Trójcy Świętej i na każdy czas [roku kościelnego]”. 15 niedziela po Trójcy Świętej nie jest tak szczególną okazją, by przygotowywać równie spektakularną oprawę muzyczną, co więcej, tekst kantaty nie zawiera w istocie żadnych odniesień do tekstu kazalnego przeznaczonego na tę konkretną niedzielę. Wydaje się więc to raczej kantata „ogólna”, właśnie „na każdy czas”. Tutaj jednak wracamy do pytania o impuls stojący za powstaniem *Jauchzet Gott*. Niektórzy podejrzewają, że mogła być nim wizyta w Lipsku wybitnego kastrata, inni że do prawykonania doszło na książęcym dworze (Klaus Hofmann wysnuł hipotezę, że mogło chodzić o dwór w Weißenfels), co wiązało się z tym, że do wykonania mogła zostać zatrudniona śpiewaczka – w kościołach konserwatywnego Lipska rzecz raczej trudno wyobrażalna. Może być i tak, że nie doceniamy dostatecznie możliwości śpiewających sopranem chłopców, z którymi na co dzień Bach pracował u św. Tomasza. Wiemy skądinąd, jak często miewał z nimi problemy i że tylko nieliczni byli w stanie sprostać wymaganiom jego utworów, ale trafiali się pośród nich i tak utalentowani młodzi wokaliści jak Christoph Nichelmann, który, jeśli wierzyć przekazom, był zdolny podołać karkołomnym Bachowskim fioriturom. Jakie nie byłyby źródła tej kantaty, dla nas najistotniejsze jest, że zachwyca ona do dziś wokalnymi i instrumentalnymi splendorem, koloraturami wznoszącymi się aż po wysokie c, subtelnościami dialogów pomiędzy głosem i orkiestrą. Wszystko tchnie tu radością i muzycznym hedonizmem jak najdalszym od błędnych stereotypowych wyobrażeń o ciężarze i powadze muzyki protestanckiej. To dźwiękowy odpowiednik Kościoła Pokoju z jego wystrojem obfitującym w setki ekspresyjnych rzeźb, obrazów, barw oraz niezliczone ornamenty lśniące mieniącymi się w słońcu złoceniami.

24.07 niedziela 20:00

Kościół Pokoju

1h45' (z przerwą)

Viktoria Mullova skrzypce

Alasdair Beatson pianoforte

Franz Schubert: sonata Grand Duo A-dur D. 574

Allegro moderato – Scherzo: Presto – Andantino – Allegro vivace

Ludwig van Beethoven: sonata skrzypcowa F-dur nr 5 op. 24

Allegro – Adagio molto espressivo – Scherzo: Allegro molto – Rondo:

Allegro ma non troppo

Ludwig van Beethoven: sonata skrzypcowa c-moll nr 7 op. 30

Allegro con brio – Adagio cantabile – Scherzo: Allegro – Finale:

Allegro-Presto

Gdy w 1827 roku, Wiedeń żegnał wielkiego geniusza muzyki, Ludwiga van Beethovena, mało kto, lub nikt zgoła, spośród piętnastu tysięcy żałobników (o takiej liczbie donosił „Wiener Theater-Zeitung” z 12 kwietnia 1827) zdawał sobie sprawę, że kroczy pośród nich kompozytor, któremu historia muzyki przyzna równie poczesne miejsce, co autorowi IX symfonii. Aktor Heinrich Anschütz wygłaszał mowę pogrzebową napisaną przez cenionego w epoce pisarza Franza Grillparzera: „...ale oto odszedł ostatni mistrz melodyjnej pieśni, najmiłsze usta muzyki, spadkobierca i pomnożyciel nieśmiertelnej sławy Händla i Bacha, Haydna i Mozarta, a my stoimy, płacząc, przy pękniętych strunach zamkniętego instrumentu. [...] Był artystą, i któż mógłby stanąć przy nim? Niby szturmujący morza Behemot, przekroczył on granice swej sztuki”. Zapewne nie przeszło mu to przez myśl, ale człowiekiem mogącym stanąć wówczas przy Beethovenie jako równy mu artysta był Franz Schubert. Szedł on tymczasem w kondukcje pogrzebowym w grupie trzydziestu ośmiu osób niosących pochodnie na cześć mistrza. Nie mógł przypuszczać, że jego symfonie, z których za jego życia żadna nie zabrzmiała na publicznym koncercie, będą po dwustu latach wykonywane obok symfonii Beethovena jako równorzędne arcydzieła. Schubert zawsze pracował w cieniu tego giganta i nie dane mu było wyjść z niego nigdy, bo sam zmarł niewiele ponad rok po nim, przeżywszy ledwie trzydzieści jeden lat. To, co bywa romantyczną legendą, w jego przypadku było po prostu przykrą prawdą: sława i uznanie przyszły spóźnione, pośmiertne. Jak wszyscy wielcy muzycy, tak też i każdy z nich dysponował indywidualnym językiem muzycznym, idiomem, różniącym ich mimo, że pracowali w tym samym czasie, dzieląc tę samą muzyczną kulturę. Ale słuchając na jednym koncercie sonat skrzypcowych jednego i drugiego, słyszymy jak pokrewni, bliscy i równi byli sobie talentem oraz – na przekór zasadniczym różnicom temperamentu – wrażliwością.

25.07 poniedziałek 20:00

Katedra św. Stanisława i św. Wacława

Graindelavoix | Gesualdo • 2h30' (z przerwą)

Björn Schmelzer

Graindelavoix

Teodora Tommasi sopran

Florencia Menconi mezzosopran

Razek-François Bitar alt

Albert Riera Andrés Miravete Marius Peterson tenor

Arnout Malfliet bas

Carlo Gesualdo: Responsoria na Wielki Czwartek

Carlo Gesualdo: Responsoria na Wielki Piątek

Björn Schmelzer, założyciel grupy Graindelavoix, zaliczył *Responsoria* Carla Gesualda (1566–1613) w poczet tych kompozycji, które wydają się wykraczać poza wszelkie zastane kategorie i podziały. Według niego nie da się do nich zbliżyć ani przekonująco wyjaśnić za pomocą zwykłych narzędzi, jakimi dysponuje historyk. Z pewnością wywołują zachwyt, ale na ogół wprawiają w zakłopotanie zarówno muzykologów, jak i muzyków z powodu braku wyraźnie określonego statusu stylistycznego. *Responsoria* z jednej strony należą do repertuaru liturgicznego (a więc użytkowego) schyłkowego renesansu; z drugiej zaś otacza je nimb mrocznej legendy ich kompozytora, którego biografia (zwłaszcza niesławne zabójstwo pierwszej żony i jej kochanka przyłapanych *in flagrante*) nieustannie mieszają się z treścią i dramatycznym tonem jego dzieła. To właśnie legendarne *Tenebrae Responsoria*, uważane zwykle za muzyczny testament Gesualda, w dużej mierze przyczyniły się do powstania mitu obłąkanego kompozytora-arystokraty. Wiadomo, że Gesualdo nakazał drukarzowi Carlinowi przenieść się z całym wyposażeniem warsztatu do zamku w Venosie, gdzie z dala od oczu opinii publicznej Neapolu, i pod ścisłym nadzorem kompozytora, w 1611 roku miał złożyć i powielić nie tylko ostatnie księgi madrygałów, ale także *Responsoria*. Stan zdrowia kompozytora był już wówczas bardzo zły. Zmarł on we dwa lata po wydaniu ostatnich utworów. *Responsoria* w wersji Gesualda słyną ze swej dramatycznej siły oraz emocjonalnego wykorzystania chromatyki i sugestywnego muzycznego obrazowania. Björn Schmelzer uważa, że trudność w interpretacji muzyki religijnej Gesualda polega na znalezieniu drogi między czystym stylem chóralnym, a indywidualną ekspresją każdego ze śpiewaków. Poszukuje on czegoś, co nazywa „niepatetycznym patosem”. Romantyczna wizja szalonego, udręczonego kompozytora, symbolu nowoczesnego artysty, pozwoliła muzykom i badaczom postrzegać *Responsoria* jako dzieło osobistej pokuty i oderwać je od ich liturgicznego kontekstu. Właśnie ten kontekst próbuje zwrócić im Graindelavoix w swojej interpretacji.

28.07 czwartek 17:00 Park Sikorskiego

29.07 piątek 18:00 Park Sikorskiego

31.07 niedziela 13:00 Park Sikorskiego

Park Sikorskiego

Mendelssohn | Naturzyści • 1h30'

Naturzyści • spektakl plenerowy

Cezary Tomaszewski reżyseria

Opera Rara on tour

Antonina Ruda Michalina Bienkiewicz Magdalena Łukawska sopran

Matylda Staśto-Kotuła Ewa Zeuner alt

Szczepan Kosior Piotr Szewczyk Dominik Czernik tenor

Marek Opaska Przemysław Józef Bałka Adam Radnicki bas

Rafał Tyliba perkusja

Mateusz Bidziński maski

Dariusz Meclik inspicjent

Felix Mendelssohn: *Lieder im Freien zu singen*

W październiku 1839 roku Felix Mendelssohn w liście do swojego przyjaciela, dyplomaty i poety Karla Klingemanna, pisał: „Muzyka jest naturalna dopiero wtedy, kiedy czwórka przyjaciół idąc do lasu na spacer, może zabrać ją ze sobą i w sobie”. Pamiętajmy, że szansa wypadu za miasto ze słuchawkami na uszach była wtedy jeszcze niedostępna. Dla ilustracji tej pięknej myśli Mendelssohn skomponował trzy opusy *Lieder im Freien zu singen* – *Pieśni do śpiewania na wolnym powietrzu*. Reżyser Cezary Tomaszewski postanowił, zgodnie z intencją kompozytora, wyprowadzić muzykę – razem z wykonawcami i widzami – w naturę. Pomysł ten ma służyć również bliższemu przyjrzeniu się paradoksom związanym z odwiecznym konfliktem natury i kultury, w który uwikłani są bezpośrednio mieszkańcy miast. Sam Mendelssohn często szukał w lasach wytchnienia od miejskich obowiązków i znoju. We Frankfurcie nad Menem do dziś istnieje tradycja Święta Lasu (*Wäldchestag*) organizowanego we wtorek po Zielonych Świątkach w Lesie Miejskim (*Frankfurter Stadtwald*). W ten właśnie dzień, w 1839 roku, przyjaciele postanowili uczcić Mendelssohna koncertem na jednej z polan, urządzając prawykonanie pierwszych sześciu *Lieder im Freien zu singen*. Autor był poruszony tym wydarzeniem i w liście do matki, Lei Mendelssohn, relacjonował: „Festyn w tutejszym lesie, zupełnie jedyny w swoim rodzaju, był najpiękniejszą rzeczą przygotowaną przez towarzystwo śpiewacze, jaką widziałem. Jak słodko brzmiał tam śpiew, jak jasno dźwięczały sopran, jak aksamitny i czarujący był każdy dźwięk, wszystko było tak ciche i tajemnicze, a przy tym tak świetliste – nie potrafiłem być wyobrazić sobie tego. Teraz dopiero wiem, jak brzmi pieśń na wolnym powietrzu”. Zainspirowani tą ideą pozwólmy sobie na łonie natury na chwilę oderwania od codzienności.

29.07 piątek 17:00

Rynek 43

sonata i wino

Robert Bachara skrzypce

z Cezarym Tomaszewskim, reżyserem spektaklu *Naturzyści*,
rozmawia Agnieszka Drotkiewicz

30.07 sobota 19:00

Kościół Pokoju

Bach Telemann • 1h30' (z przerwą)

Carles Valles flet prosty
Festival Ensemble

Michalina Bienkiewicz sopran
Matylda Staśto-Kotuła alt
Piotr Szewczyk tenor
Marek Opaska bas

Katarzyna Olszewska Szymon Strzelczyk skrzypce
Natalia Reichert Robert Bachara altówka
Tomasz Pokrzywiński wiolonczela
Rafał Gorczyński kontrabas
Aleksander Mocek klawesyn

Georg Philipp Telemann: Ouverture (Ouverture-Suite Es-dur TWV 55:Es2)
Johann Sebastian Bach: kantata Himmelskönig, sei willkommen BWV 182

Georg Philipp Telemann: Mich tröstet die Hoffnung (Der geduldige Sokrates)
Georg Philipp Telemann: koncert na flet prosty F-dur TWV 51:F1
Affetuoso – Allegro – Adagio – Menuet 1 altern. – Menuet 2

Kantatę *Himmelskönig, sei willkommen* (Królu Niebios, bądź pozdrowion) Johann Sebastian Bach skomponował w 1714 roku, kiedy przebywał w służbie księcia Johanna Ernsta von Sachsen-Weimar. Przeznaczona była na Niedzielę Palmową, a w jej libretcie znajdują się nawiązania do wjazdu Jezusa do Jerozolimy i nadchodzących później wydarzeń Wielkiego Tygodnia. W wielu luterzańskich parafiach zachowywano tradycję „cichego” Czasu Pasyjnego (tzw. *tempus clausum*), ale w dworskim kościele w Weimarze obyczaj ten nie był już przestrzegany. Nominacja Bacha na dworskiego kapelmistrza wiązała się z obowiązkiem komponowania jednej nowej kantaty miesięcznie. Tę, którą usłyszymy, uważa się za jedną z pierwszych, a przez to też utwór popisowy – mający demonstrować całą skalę kompozytorskich umiejętności. Jest przy tym niezwykle delikatny, pełen niuansów, faktury mają tu koronkową filigranowość. Sonata otwierająca całość przypomina swoim punktowym rytmem uroczystą królewską uwerturę à la *française*, ale pozbawiona jest jej pompatyczności. Powierzenie melodii solowym skrzypcom, smyczki grające pizzicato, do których po chwili dołącza flet, daje wrażenie nadzwyczajnej lekkości, jak gdyby muzyka unosiła się swobodnie w powietrzu. Symbolizuje bowiem nadejście nie zwykłego, ale boskiego króla i jak zwykle przenikliwy Bach potrafił wyrazić to najsubtelniejszymi środkami, pozostając jednocześnie niezwykle sugestywnym.

Georg Philipp Telemann, przyjaciel Bacha i ojciec chrzestny jednego z jego synów, był jednym z najbardziej twórczych kompozytorów swoich czasów. Barok obfitował w muzyków niezwykle płodnych, ale Telemann wyróżnia się nawet na tle ogólnego obrazu epoki. Samych tylko koncertów instrumentalnych skomponował grubo ponad setkę, a pośród nich prawdziwe perły – jak dwa koncerty fletowe: na flet prosty i *traverso* (poprzeczny). Do obu miał szczególną słabość i pisał całe mnóstwo różnych utworów solowych, kameralnych czy koncertujących ze specjalnym przeznaczeniem właśnie na nie. Telemann, sam będąc flecistą, komponował z głębokim zrozumieniem i wykorzystaniem wszystkich możliwości tych instrumentów, przez co do dzisiaj należą do kanonu literatury fletowej.

30.07 sobota 21:00

Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych

tria klarnetowe • 1h20' (z przerwą)

Oscar Arguelles klarnet

Teresa Kamińska wiolonczela

Wioletta Fluda-Tkaczyk fortepian

Alexander von Zemlinsky: trio klarnetowe d-moll op. 3

Allegro ma non troppo – Andante – Allegro

Johannes Brahms: trio klarnetowe a-moll op. 114

Allegro – Adagio – Andantino grazioso – Allegro

Obydwa tria klarnetowe, które usłyszymy, powstały w Wiedniu u schyłku XIX wieku. To czas wielkiego fermentu: pojawiają się drukiem pierwsze prace Siegmunda Freuda, Gustav Klimt maluje pierwsze swoje słynne płótna, Joseph Maria Olbrich projektuje rewolucyjny Budynek Secesji, muzycy nie pozostają w tyle, poszukując nowych środków wyrazu. Symbolem epoki staje się Gustav Mahler ze swoimi przebogato orkiestrowanymi symfoniami, w których idiom późnoro-mantyczny znajduje swój ostatni paroksyzm. W stolicy Cesarstwa Austrii żyje i tworzy wówczas przybysz z Niemiec Północnych, uznany już za życia klasyk, Johannes Brahms. Jego trio klarnetowe a-moll z 1891 roku jest dziełem dojrzałym, skomponowanym przez niego w wieku 58 lat. Pięć lat później zaledwie 25-letni Alexander von Zemlinsky napisał swoje trio klarnetowe d-moll. Panowie znali się, łączyła ich relacja mistrz-uczeń. Można znaleźć wiele podobieństw między ich utworami, nawet ogólna atmosfera i ton są bliskie. Słychać, że wyrastają z tego samego artystycznego podglebia i „ducha czasu”, a w przypadku Zemlinsky’ego również z bezpośredniej inspiracji utworem starszego kolegi, który musiał on dobrze znać. Brahms skrytykował wcześniejszą kompozycję kameralną Zemlinsky’ego, kwintet smyczkowy. Młody muzyk wziął sobie jego uwagi do serca i trio klarnetowe napisał z ich uwzględnieniem. Do zadania podszedł pilnie i osiągnął zaplanowany efekt, bo autor *Rapsodii altowej* tym razem wyraził swoje głębokie uznanie i rekomendował wydawcy Simrockowi publikację tria drukiem. Zemlinsky wspominał później: „Od tamtej chwili moja twórczość, silniej niż kiedykolwiek, pozostawała pod pełnym wpływem Brahmsa. Pamiętam, że pośród moich kolegów za coś godnego pochwały uchodziło komponowanie w «Brahmsowskim» stylu. Prędko zaczęto nas w Wiedniu przezywać zapamiętałymi «Brahminami». Zwyczajną kolejną rzeczą nadeszła i reakcja. W poszukiwaniu własnej indywidualności gwałtownie odcinano się od Brahmsa – aż do czasu, gdy nadszedł moment spokojnej, krytycznej rewaluacji, a z nim trwałe umiłowanie jego muzyki. Dziś, gdy dyryguję jego symfonią, lub gram jeden z cudownych utworów kameralnych, na nowo jestem nimi urzeczony, a każdy takt staje się doświadczeniem”.

31.07 niedziela 10:00

Kościół Pokoju

musica sacra • 1h30'

Carles Valles flet prosty
Festival Ensemble

Johann Sebastian Bach: kantata Himmelskönig, sei willkommen BWV 182*

*Patrz komentarz do koncertu 30.07 19:00 w Kościele Pokoju.

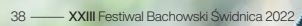




fot. RibaltaLuce Studio



fot. Jacek Patempa





fot. Janet Sinica



fot. Michał Ramus



22.07 piątek 20:00

Walim kościół św. Jadwigi 1h

Eliza Pawłowska Aleksander Mocek fortepian

Pianoforte trio

Szymon Strzelczyk skrzypce Aleksandra Buczyńska-Kusak wiolonczela

Eliza Pawłowska fortepian

Joseph Haydn: symfonia C-dur nr 48 (opr. na cztery ręce Hugo Ulrich)

Allegro — Adagio — Minuet-Trio — Finale: Allegro

Johann Sebastian Bach: sonata a-moll BWV 1003 (opr. Robert Schumann)

Andante – Allegro

Carl Philipp Emanuel Bach: trio fortepianowe e-moll Wq 91/1

Allegretto – Poco andante – Allegretto

Carl Philipp Emanuel Bach: trio fortepianowe C-dur Wq 91/4

Allegro di molto – Larghetto – Allegretto

Wolfgang Amadeus Mozart: sonata skrzypcowa e-moll KV 304

Allegro – Tempo di menuetto

23.07 sobota 11:00

Pożarzysko kościół św. Józefa

śniadanie na trawie • 1h

Mateusz Kowalski viola da gamba / śpiew

Anonim: Walsingham (Mathew Holmes Lute Book)

John Dowland: Lachryme (arr. Richard Sumarte)

John Dowland: Sleep wayward thoughts

Tobias Hume: Death / Tobias Hume: Life / Tobias Hume: What Greater Grief

Tobias Hume: A Humorous Pavan

Robert Tailour: Out from the deep (Psalm 130)

Tobias Hume: The Old Humor / Tobias Hume: I am Melancholy

Thomas Ford: And if you doe touch me ile crie

Alfonso Ferrabosco: Il Almain / Alfonso Ferrabosco: Coranto

John Maynard Pavin: The XII Wonders of the World

23.07 sobota 21:00

Sobótka kościół św. Anny

recital klawesynowy • 1h

Aleksander Mocek klawesyn

Johann Sebastian Bach: sonata D-dur BWV 963

[Praeludium] – [Passaggio] – [Fuga] – Adagio – Thema all' Imitatio Gallina Cuccu

Johann Sebastian Bach: Capriccio sopra la lontananza del suo fratello dilettissimo BWV 992

[Capriccio na odjazd umiłowanego brata]

1. Arioso. Namowy przyjaciół pragnących odwieść go od podróży

2. Wyobrażenie zgubnych sytuacji, które mogą go spotkać w obcym kraju

3. Adagiosissimo. Lament przyjaciół

4. Przyjaciele zbierają się (skoro widzą, że nie może być inaczej) i żegnają go

5. Aria di Postiglione

6. Fuga all' imitatione di Posta

Johann Sebastian Bach: Aria variata alla maniera italiana BWV 989

Johann Sebastian Bach: Sarabanda con partite BWV 990

24.07 niedziela 13:00

Glinno kościół Matki Bożej Bolesnej

barok międzynarodowy • 45'

Agnieszka Świątkowska Robert Bachara skrzypce

Giulio Quirici teorba

Johann Vierdanck: Canzon XXII g-moll

Johann Vierdanck: Canzon XXI C-dur

Johan Heinrich Schmelzer: Sonata quarta D-dur

Johann Rosenmüller: Sonata seconda

Johann Vierdanck: Passamezzo/Galiarda

26.07 wtorek 19:00

Olszyniec kościół św. Anny

XVII-wieczny teatr instrumentów • 1h

Seojin Kim Zofia Wojniakiewicz skrzypce

Carles Valles fagot/flet prosty

Aleksander Mocek organy

Giulio Quirici teorba

Andrea Falconiero: La suave melodia y su corrente

Andrea Falconiero: Passacaglia

Andrea Falconiero: L'Eroica

Francesco Rognoni: Ancor che col partire

Girolamo Frescobaldi: Cento Partite

Tarquinio Merula: Ballo detto Pollicio

Andrea Falconiero: La allemanda dicha la Ciriculia

Andrea Falconiero: Folias echas para mi señora

Giovanni Paolo Cima: Sonata

Tarquinio Merula: Ballo detto Gennaro

Tarquinio Merula: Ciaccona

28.07 czwartek 20:00

Żarów hall dworca kolejowego

Beethoven • 1h

Oscar Arguelles klarnet

Tomasz Pokrzywiński wiolonczela

Wioletta Fluda-Tkaczyk pianoforte

Ludwig van Beethoven: sonata wiolonczelowa g-moll nr 2 op. 5

Adagio sostenuto ed espressivo – Allegro molto più tosto presto – Rondo: Allegro

Ludwig van Beethoven: trio klarinetowe B-dur op. 11

Allegro con brio – Adagio – Tema „Pria ch'io l'impegno”: Allegretto [variazioni 1–9]

29.07 piątek 21:00

Żarów hall dworca kolejowego

scena nocna • 1h

Pianoforte Trio

Szymon Strzelczyk Aleksandra Buczyńska-Kusak wiolonczela

Eliza Pawłowska pianoforte

Katarzyna Olszewska skrzypce

Natalia Reichert altówka

Carl Philipp Emanuel Bach: trio fortepianowe e-moll Wq 91/1

Allegretto – Poco andante – Allegretto

Wolfgang Amadeus Mozart: kwartet fortepianowy g-moll KV 478

Allegro – Andante – Rondo: Allegro

Jan Křitel Vaňhal: kwintet fortepianowy d-moll op. 12 nr 2

Adagio-Allegro – Adagio – Allegro

30.07 sobota 11:00

Łagiewniki pocysterski zespół klasztorny

śniadanie na trawie

wiolonczela w XVIII wieku • 1h

Tomasz Pokrzywiński

Aleksandra Buczyńska-Kusak wiolonczela

Antonio Vivaldi: sonata wiolonczelowa a-moll RV 43

Largo – Allegro – Largo – Allegro

Giovanni Platti: sonata na wiolonczelę B-dur nr 5

Andante – Allegro – Largo – Presto

Luigi Boccherini: sonata wiolonczelowa C-dur G.6

Allegro – Largo – Allegro moderato

Jean-Baptiste Barrière: sonata G-dur nr 4

(Livre IV de sonates pour violoncelle et la basse continue)

Andante – Adagio – Allegro Prestissimo

30.07 sobota 16:00

Bagieniec Winnica Silesian

piknik romantyczny • 45'

Agnieszka Świątkowska skrzypce

Mariusz Grochowski altówka

Konrad Górka wiolonczela

Wolfgang Amadeus Mozart: Divertimento KV 563

Allegro – Adagio – Menuetto: Allegretto – Andante – Menuetto:

Allegretto – Allegro

31.07 17:00

Piława Górna Pałac Gladishof

piknik romantyczny • 40'

Oscar Arguelles klarnet

Robert Bachara skrzypce

Zofia Wojniakiewicz skrzypce

Aneta Dumanowska altówka

Tomasz Pokrzywiński wiolonczela

Johannes Brahms: kwintet klarnetowy h-moll op. 115

Allegro – Adagio – Andantino – Con moto

festiwal bachowski świdnica

www.bach.pl • 600 370 324 • info@bach.pl

team operacyjny

Marzena Lubaszka managerka kreatywna

Przemysław Jastrząb administracja produkcji

Aleksandra Buczyńska-Kusak produkcja

Krzysztof Dix teksty, promocja, publiczność

Michalina Bienkiewicz fundraising

Jacek Zygmunt komunikacja wizualna

organizator

Świdnicki Ośrodek Kultury

Anna Rudnicka dyrektor Bożena Kuźma zastępca dyrektora

Penelopa Rybarkiewicz-Szmajdych sprzedaż biletów / informacja biletowa

Aleksandra Baranowska koordynacja techniki

Anna Wojtal, Filomena Poznańska księgowość

Krzysztof Kowalewski światło

pracownicy ŚOK-u:

Marta Ciućka, Anna Dix, Jolanta Franków, Mariusz Kozłowski, Małgorzata Kukla,

Robert Kukla, Bartosz Łabuda, Anna Mazur, Robert Rogocz,

Stanisław Skórzyński, Halina Szymańska, Paweł Zając

58-100 Świdnica Rynek 43, tel. 74 8515657

partner organizacyjny

Parafia Ewangelicko-Augsburska

partner artystyczny

Capella Cracoviensis

chór kameralny & orkiestra

krakowska, miejska instytucja kultury

muzyka klasyczna na historycznych instrumentach

Koncepcja Festiwalu Bachowskiego Świdnica jest własnością intelektualną dyrektora artystycznego Jana Tomasza Adamusa, a każda z edycji festiwalu jego autorskim dziełem.



polecamy w Świdnicy

Galeria Fotografii (Świdnicki Ośrodek Kultury)

Rynek 44

wtorek – piątek 14:00 – 18:00

sobota 12:00 – 16:00

<https://sok.com.pl>

Muzeum Dawnego Kupiectwa

Rynek 37

wtorek – piątek 10:00 – 17:00

sobota – niedziela 11:00 – 17:00

<http://muzeum-kupiectwa.pl>

Miejska Biblioteka Publiczna im. C. K. Norwida

ul. Franciszkańska 18

poniedziałek – piątek 9:00 – 17:00

czwartek 9:00 – 16:00

<https://mbp.swidnica.pl>

Kościół Pokoju

pl. Pokoju 6

poniedziałek – sobota 9:00 – 18:00

niedziela i święta 12:00 – 18:00

23.07 sobota 9:00 – 14:00

24.07 niedziela 12:00 – 14:00

<https://kosciolpokoju.pl>

*Wszystkie podane godziny otwarcia obowiązują
w okresie letnim w czasie trwania Festiwalu Bachowskiego.

Mapa miejsc festiwalowych



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Muzyka” realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca.



Narodowy
Instytut
Muzyki
i Tańca



rynek z tradycjami



Miasto Świdnica



**DOLNY
ŚLĄSK**

www.umwd.dolnyślask.pl

Projekt jest
współfinansowany
z Budżetu Samorządu
Województwa
Dolnośląskiego



Świdnica



Gminne Centrum
Kultury i Sportu



Miasto



CKiT



Legnica



GOKBIS



Pleszew



Miasto Świdnica



RCKS



Jaworzyna Śląska



Miasteczko Świdnica

Sponsorzy:



SENDERO
TAX & LEGAL



Sonel



IgnierHome



Mazda



WINE
GARAGE



Miejsko



Miejsko



Miejsko



Miejsko



AbraCadabra

Organizatorzy:



Świdnicki
Ośrodek Kultury



capella
cracoviensis



OPERA
KRAKA



Kuchnia
Polaju



Miejsko



Miejsko



Miejsko



Miejsko



Miejsko



Miejsko

Współorganizator:

Media:

Poznajemy naszą publiczność razem z socjologami
i muzykologami z Uniwersytetu Śląskiego. Prosimy o Państwa pomoc!

<https://tinyurl.com/2vymd3d8>